

Dziura w moście. *Wanda Chotomska*

ADAM

W Klepkowicach awantura.

Co się stało?

W moście dziura!

Jaka dziura?

Taka dziura, że w tę dziurę wpadła kura!

ISABELLA

Sołtys zwołał na obrady

wszystkich radnych gminnej rady.

Denerwują się eksperci:

Kto tę dziurę nam wywiercił?

Myśli sołtys, myślą radni,

debatują dzień i dwa dni.

Rozmyślali miesiąc z górą:

Co należy zrobić z dziurą?

Aż się znalazł rzeczoznawca

i na pomoc wezwał krawca.

MAX

Krawiec mruknął:

Co za bzdura!

Igła tutaj nic nie wskóra.

Most nie gałgan, most nie szmata,

więc go krawiec nie załata.

KRZYŚ

W Klepkowicach awantura.

Coraz większa w moście dziura!

Taka dziura, że tą dziurą

poszło prosię w ślad za kurą!

Krawiec dziury nie załatał,

więc od nowa trwa debata.

EMILKA

Denerwują się eksperci:

Kto tę dziurę nam wywiercił?

Może kornik dziurę wygryzł?

Może koza? Może tygrys?

Może to jest wola nieba?

Może szewca wezwać trzeba?

NATALKA

Szewc powiedział: Most nie bucik!

I na pięcie się obrócił.

Most nie bucik, most nie skóra,

więc szewc tutaj nic nie wskóra.

KINGA

W Klepkowicach awantura.
Jeszcze większa w moście dziura!
Taka dziura, że w tę dziurę
wleciał koń ciągnący furę!
Szewc jej nie mógł podzelować,
więc debata trwa od nowa.

NINA

Denerwują się eksperci:
Kto tę dziurę nam wywiercił?
Może trzeba stworzyć biuro
do specjalnej walki z dziurą?
Już rok cały albo dłużej
rozmawiają o tej dziurze,
aż się znalazł specjalista.
Tu potrzebny jest dentysta,
więc dentystę prędko proście
niech plombuje dziurę w moście!

TYMON

To jest bzdura oczywista!
Rzekł z niesmakiem pan dentysta.
Choć jest dziura – most nie ząbek,
jakże w moście wstawię plombę?

MAJA

Wreszcie ludziom zbrzydła dziura,
w którą kiedyś wpadła kura,
potem prosię w ślad za kurą,
a na końcu ten koń z furą.

MIA

Zbrzydził im sołtys oraz radni,
co radzili rok i dwa dni,
powiedzieli:
Dosyć debat!

Taką radę spławić trzeba!
Dosyć mamy dziury w moście,
więc tą dziurą się wynoście!

WSZYSCY

I spławili ich po prostu.
Przez tę dziurę prosto z mostu.